Koleżanki i Koledzy!

Teatrowi i artystom w Polsce przyszło się zmierzyć z niespotykaną dotąd sytuacją. Jesteśmy w pełnej gotowości, żeby grać i tworzyć, a nie możemy. Jak nigdy dotąd już zaczyna brakować nam tego niezwykłego odbicia w lustrze, którym zawsze była widownia - dzisiaj, jak my artyści, zamknięta w domach.

Rozwijaliśmy się dynamicznie, powstawały nowe teatry, sceny, zespoły objazdowe, jednoosobowe artystyczne firmy. Graliśmy w salach teatralnych, ośrodkach kultury, szkołach, przedszkolach a także w radiu, telewizji, na planach filmowych czy w studiach dubbingowych.

I nagle wszystko stanęło. Pojawiła się pustka i pytanie co robić, jak się odnaleźć w nieznanej dotąd codzienności, jak żyć? Jak przetrwać ten czas emocjonalnie, ale też jak dosłownie go przeżyć. Nie ma innego wyjścia, jak wsłuchiwać się w głosy medycznych autorytetów i rygorystycznie stosować się do ich zaleceń. To banalne stwierdzenie, że zdrowie jest najważniejsze nabrało realnego znaczenia, ponieważ nie ma teraz ważniejszej rzeczy na całym świecie. I nikt nie ma co do tego żadnych wątpliwości.

Ten czas, oprócz wymuszonych sytuacją konkretnych działań na rzecz środowiska, czym nasze Stowarzyszenie zajmuje się od pierwszych dni po ogłoszeniu epidemii, pozwala snuć marzenia. Marzenia o wyeliminowaniu także z naszego środowiska innego wirusa, który, jak świat polityki, tak mocno nas podzielił. Marzenia o tym, żeby płynące ze sceny przesłania skierowane do tych, którzy decydują o naszym życiu uświadomiły im, że teatr, jak muzyka, nie tylko może, ale naprawdę łagodzi obyczaje.

Zacznijmy zatem piętnować i eliminować panoszący się powszechnie język nienawiści, który stał się niemal codziennością coraz bardziej i przez zbyt wielu akceptowaną. Język tak różny od tego, do którego przyzwyczaił nas dom, a w teatrze ojcowie sceny i wybitni twórcy.

W nowej sytuacji wiele już straciliśmy, nie pozwólmy zatem, aby bilans strat się powiększał.

W obecnej sytuacji, nie oglądając się za siebie w stronę tego, co nie jest warte wspomnień, szukajmy nowych rozwiązań i dróg dobrych dla całego środowiska, dla rozwoju teatrów i dla nieskrępowanych wizji scenicznych.

Ważne, abyśmy byli znowu razem - nie podzieleni.

Życzę zatem wszystkim artystom, zespołom technicznym i administracji teatrów jak najszybszego powrotu do pracy, głęboko wierząc, że po wszystkim odnajdziemy się wzmocnieni, pełni energii i weny twórczej, gotowi do mądrych działań z korzyścią dla całego środowiska teatralnego.

Dzisiaj, przede wszystkim, życzę Państwu wyłącznie ZDROWIA!

Krzysztof Szuster

Prezes Zarządu Głównego ZASP